



Sygn. akt IV CSKP 59/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Hanna Łupińska

w sprawie z powództwa A.G.
przeciwko B.T.K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 16 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok w pkt I (pierwszym), pkt III (trzecim)
i pkt IV (czwartym), i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 grudnia 2018 r. zmienił wyrok
Sądu Okręgowego w O. w ten sposób, że zasądził od pozwanego B.T.K. na

rzecz powoda A.G. kwotę 244000 zł z odsetkami, oddalił powództwo i apelację w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że pozwany był współnikiem oraz prokurentem B. spółki jawnej w S. (dalej „B. sp.j”). W dniu 3 lipca 2006 r. powód zawarł z tą spółką umowę o współpracy. W ramach tej umowy powód zobowiązał się do nabywania i odbioru używanych ciągników samochodowych, innych specjalistycznych samochodów ciężarowych i naczep samochodowych. Natomiast spółka B., jako pośrednik, do negocjowania warunków ich dostarczenia, a także do zawierania i opłacania ze środków powoda umów dostawy na obszarze Unii Europejskiej.

W dniu 3 lipca 2006 r. powód zawarł również umowę o współpracy z T. sp. z o.o. w T.. W dniu 7 lipca 2006 r. pozwany poręczył zapłatę ceny w wysokości 51.710 euro, którą powód zobowiązał się uiścić na rzecz powyższej spółki. Oprócz tego poddał się egzekucji przyjętego na siebie obowiązku (art. 777 § 1 pkt 6 k.p.c.) i wystawił weksel *in blanco* upoważniając T. sp. z o.o. do jego wypełnienia na sumę 210 682,67 zł powiększonych o 22% VAT.

W okresie późniejszym, w ramach umowy o współpracy między powodem a spółką „B.”, zakupiono sześć ciągników siodłowych marki R. od B. z siedzibą w Wielkiej Brytanii (dalej: „B.”). Z faktury z 13 października 2006 r., nr [...]1, wystawionej przez podmiot brytyjski, wynika, że nabywcą był powód, płatnikiem B. sp.j., zaś cena zakupu wraz kosztami frachtu wyniosła 101400 euro. Została ona przekazana w czterech ratach: 9900 euro (28 sierpnia 2006 r.), 35 000 euro (4 września 2006 r.), 15500 euro (7 września 2006 r.) i 41400 euro (11 października 2006 r.). Wpłaty te pochodziły ze środków powoda.

Po przetransportowaniu nabytych ciągników do Polski trzy z nich wyeksportowano do Rosji, zaś wywóz pozostałych trzech na skutek zmiany rosyjskich przepisów celnych stał się nieopłacalny. Strony zawarły umowę, że pozwany sprzeda pozostałe pojazdy. Za uzyskaną cenę powód miał spłacić dług w stosunku do spółki T..

Pismem z dnia 22 lutego 2007 r. powyższa spółka zażądała od pozwanego, aby uiścił 257.032,85 zł tytułem zobowiązania, za jakie poręczył.

Żądanie to nie zostało wykonane, zatem złożyła przeciwko niemu powództwo, w którym domagała się zapłaty 27500 euro z odsetkami w oparciu o weksel *in blanco*.

W dniu 24 sierpnia 2007 r. spółka B. sprzedała dwa ciągniki, po uprzednim ich przerejestrowaniu, z pozostałych trzech. Nabywcą był E. S.A (dalej: „E. S.A.”). W transakcji tej sprzedający posłużył się fakturą nr [...]2 z dnia 14 marca 2007 r., z której wynikało, że właścicielem zbywanych pojazdów jest spółka B.. Faktura ta była kompilacją obrazu graficznego fragmentów oryginalnego dokumentu oraz działań edycyjnych z wykorzystaniem biurowego edytora tekstu. Pieniądze, które zostały zapłacone z tytułu sprzedaży (244 000 zł), zostały przywłaszczone przez pozwanego i wykorzystane na potrzeby spółki B..

W dniu 22 stycznia 2008 r. spółka T. uzyskała klauzulę wykonalności aktu notarialnego, który zawierał oświadczenie pozwanego złożone w trybie art. 777 § 1 pkt 6 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny utrzymał, uchylony nakaz zapłaty co do kwoty 118 454,56 zł. Postanowieniem z dnia 29 września 2010 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W dniu 6 lipca 2010 r. pozwany na rozprawie z powództwa przeciwegzekucyjnego, jakie wytoczył w zakresie tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 22 stycznia 2008 r., zawarł ugodę ze spółką T.. Na jej podstawie zobowiązał się zapłacić m.in. 122 000 zł z odsetkami. Uiszczył łącznie na rzecz tej spółki 250 000 zł.

W prawomocnym wyroku karnym z dnia 19 lipca 2007 r. ustalono, że pozwany działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w dniu 24 sierpnia 2007 r. przywłaszczył kwotę 244 000 zł (mienia znacznej wartości) uzyskaną ze sprzedaży dwóch powierzonych mu przez powoda ciągników siodłowych (wyrok Sądu Okręgowego, II K (...) wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 27 stycznia 2017 r., II AKa (...)). W orzeczeniu tym uznano, że popełniony czyn

charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i na tej podstawie postępowanie umorzono.

Pismem z dnia 5 czerwca 2017 r. powód wezwał pozwanego do tego, aby zapłacił w terminie 7 dni m.in. kwotę 244 000 zł z odsetkami za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że powód wykazał, iż pozwany powiększył w sposób bezprawny majątek spółki B, której był współnikiem, o aktywa, jakimi ta mogła rozporządzać wyłącznie jako dzierżyciel, a nie właściciel. Spółka B., której interesami zarządzał wówczas pozwany, w oparciu o sfałszowany dokument, fakturę nr [...]2, z dnia 14 marca 2007 r., doprowadziła do zarejestrowania spornych pojazdów oraz zgłosiła je do urzędu skarbowego jako swoją własność, a w końcu sprzedała je na rzecz podmiotu trzeciego za cenę 244.000 zł. Pozwany znał treść stosunków łączących spółkę B. i powoda, miał więc wiedzę, o tym kto był właścicielem spornych pojazdów, a tym samym w sposób świadomy oraz w zamiarze kierunkowym doprowadził do rozporządzenia cudzym mieniem. Tym samym spełnił przedmiotowe znamiona przestępstwa, jakie stypizowano w art. 284 k.k., w zakresie przywłaszczenia dwóch spornych ciągników siodłowych oraz środków pieniężnych (244.000 zł), które uzyskano z ich sprzedaży.

Na skutek powyższego zawinionego czynu niedozwolonego powód poniósł szkodę. Polegała ona na obniżeniu jego aktywów o wartość ciągników siodłowych a następnie uzyskanej z ich sprzedaży kwoty pieniędzy (244.000 zł). Choć Sąd Okręgowy zaaprobował powyższą ocenę odnoszącą się do rozmiaru uszczerbku majątkowego, to jednak, uznał równocześnie, że został on „wyrównany” przez dług (pasywa), jaki przysługiwał pozwanemu z tytułu roszczenia regresowego za bezspornie spłacone zobowiązanie powoda. Konkluzja taka, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest nieuzasadniona. Po pierwsze, jak wynika z art. 361 k.c. w zw. z art. 415 k.c., przy ocenie rozmiaru uszczerbku majątkowego relewantny jest nie globalny obraz majątku poszkodowanego, a jedynie ten jego wycinek, który uległ zmianie na skutek czynu niedozwolonego. W zakres ten nie wchodził dług, na który powołał się Sąd Okręgowy, bowiem nie miał on związku z deliktem objętym podstawą powództwa

(przywłaszczenie rzeczy będących własnością powoda), lecz powstał na skutek innego zdarzenia prawnego - zapłaty, jakiej pozwany dokonał z tytułu poręczanego zobowiązania powoda (ta z kolei nastąpiła w wyniku zawarcia ugody z 6 lipca 2010 r., a także uprawomocnienia nakazu zapłaty w dniu 30 listopada 2009 r.). Po drugie, zastosowana przez Sąd Okręgowy konstrukcja, w której niepowiązane wspólną genezą roszczenia z czynu niedozwolonego oraz z regresu (art. 376 k.c.) uległy swoistej kompensacie, kreowała skutki tożsame z potrąceniem. To zaś było niedopuszczalne w świetle zakazu, jaki ustawodawca wyraził w art. 505 pkt 3 k.c. Podstawa tego zabiegu normatywnego miała głębokie podstawy aksjologiczne, bowiem nie do zaakceptowania byłby proponowany przez Sąd Okręgowy stan, w którym ochronne, a także prewencyjne i represyjne funkcje roszczeń z czynów niedozwolonych, byłyby niwelowane przez wierzytelności, jakie przysługiwały sprawcy wobec pokrzywdzonego.

Skarga kasacyjna pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 382, 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 442¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., i art. 5 § 1, 2 k.k., art. 442¹ § 2 k.k. w zw. z art. 284 § 1 i 2 k.k. oraz art. 9 k.k., art. 1 § 2, 115 § 2 k.k., art. 441¹ § 1 k.c., art. 361 w zw. z art. 415 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku w zaskarżonym zakresie oraz oddalenia apelacji powoda, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczymi zarzutami skargi kasacyjnej jest naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. przewidującego dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Zdaniem skarżącego, błędnie Sąd Apelacyjny uznał jego czyn za przestępstwo w znaczeniu prawa karnego. Brak bowiem było podstaw do przyjęcia, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, większej szkodliwości tego czynu niż znikomej (art. 1 § 2 k.k.).

Nie budzi wątpliwości, że ustalenie, iż doszło do popełnienia czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c. nie uzasadnia samo przez się

zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. Jak już niejednokrotnie wyjaśniono pojęcie „czynu niedozwolonego” w rozumieniu prawa cywilnego nie jest zbieżne z pojęciem „występku” (przestępstwa) w rozumieniu prawa karnego. Dlatego też ustalenie, że jego sprawca dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c. nie uzasadnia samo przez się zastosowania art. 442¹ § 2 k.c.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. nie wymaga uprzedniego skazania sprawcy szkody za zbrodnię lub występku; sąd cywilny może sam ustalić, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występuku, jeżeli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia; winien jednak sąd cywilny ustalić istnienie przedmiotowych i podmiotowych znamion zbrodni lub występuku (przestępstwa - art. 7 k.k.) oznaczonych w prawie karnym (por. orzeczenia SN z 10 IX 1958 r., 3 Co 16/58 OSPiKA 1959, poz. 129, z 8.IV.1965 r. I CR 64/65 - OSNCP 1966, z. 2, poz. 22, z 5. V. 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4, uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 21 XI 1967 r. III PZP 34/67 - OSNCP 1968, z. 6, poz. 94). Jeżeli sąd cywilny ustali, że popełniony przez sprawcę szkody czyn ma znamiona zbrodni lub występuku, to roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z takiego przestępstwa ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska zajętego prawomocnym wyrokiem karnym, że popełniony przez skarżącego czyn charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i przyjął dwudziestoletni termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c.

Problematyka „społecznej szkodliwości czynu” w polskim prawie karnym wiąże się ściśle z art. 1 § 2 k.k., podług którego nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Przepis ten, odwołując się do pojęcia społecznej szkodliwości, określa w istocie, przestępną cechę przestępstwa, tj. jedną z kilku równoważnych przesłanek odpowiedzialności karnej, a nie, co wymaga podkreślenia, procesową przeszkodę dla stwierdzenia odpowiedzialności karnej. Sens tego przepisu sprowadza się do pozytywnego

powiązania pojęcia przestępstwa z określoną ujemną zawartością społeczną czynu zabronionego.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, należy posiłkować się definicją zawartą w art. 115 § 2 k.k., zgodnie z którym przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Przepis ten określa kwantyfikatory oceny, co oznacza, że organ orzekający nie może pominąć żadnego z tych kryteriów oceny, chyba że któreś z nich nie odnosi się do znamion ustawowych konkretnego typu czynu. Ustawodawca, formułując w art. 115 § 2 k.k. normatywne przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, zbudował zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością. Pominięcie w ocenie którejkolwiek z nich czy też formułowanie własnych okoliczności, odmiennych od ustawowych i nadawanie im zasadniczego znaczenia stanowi naruszenie prawa materialnego. Jeżeli w art. 1 § 2 k.k. mówi się o znikomej społecznej szkodliwości czynu, to wymóg znikomości dotyczy społecznej szkodliwości ocenianej kompleksowo, nie zaś jej poszczególnych czynników. Byt społecznej szkodliwości można stwierdzić wyłącznie w drodze indywidualnej oceny określonego popełnionego czynu zabronionego, którą przeprowadza się w oparciu o obiektywne kryteria.

Sąd Apelacyjny uznał, że wysokość szkody majątkowej, jaką poniósł powód w wyniku czynu skarżącego nie pozwala na przyjęcie, jak to uczynił sąd karny, iż społeczna szkodliwość jego czynu jest znikoma w rozumieniu art. 1 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny oceniając społeczną szkodliwość czynu skarżącego w istocie pominął współpracę handlową stron, której istotnym elementem, oprócz umowy dwustronnej zawartej przez powoda z B. w dniu 3 lipca 2006 r., była trójstronna umowa z tego samego dnia, jaką powód jako odbiorca i spółka pozwanego jako pośrednik zawarli ze spółką T.. W szczególności, że w ramach tej współpracy skarżący udzielił, ogólnie nazywając, zabezpieczenia zapłaty

ceny na rzecz spółki T. za zakupione na rzecz powoda ciągniki. Skarżący z racji niewywiązania się przez powoda z zobowiązań wobec spółki T. spłacił jego dług w kwocie około 250000 zł. Z tego tytułu skarżącemu przysługiwało względem powoda roszczenie regresowe.

Zanim zaś doszło do sprzedaży przez skarżącego przedmiotowych pojazdów, w wyniku której miał on uzyskać kwotę 244000 zł, wiadomym było, że powód jest zadłużony względem spółki T.. Wezwanie do zapłaty od tej spółki skarżący otrzymał już w lutym 2007 r., natomiast sprzedaż pojazdów miała miejsce dopiero w sierpniu tego roku. Sprzedaż ta była poprzedzona, co Sąd Apelacyjny pominął, a co ustalił Sąd Okręgowy w O. w wyroku karnym z dnia 19 lipca 2016 r., II K (...) (na podstawie dowodów będących w dyspozycji Sądu Apelacyjnego), rozmowami i negocjacjami prowadzonymi również z udziałem przedstawiciela spółki T., podsumowanymi pismem z dnia 21.07.2007 r.

Sąd Apelacyjny dokonując oceny społecznej szkodliwości czynu skarżącego przez pryzmat kwoty uzyskanej ze sprzedaży ciągników, a pomijając fakt prowadzenia przez strony współpracy handlowej, zobowiązania skarżącego z tytułu udzielonego w ramach tej współpracy zabezpieczenia spłaty długu powoda wobec spółki T., a także ustalenia: „Strony zawarły umowę, że pozwany sprzeda pozostałe pojazdy. Za uzyskaną cenę powód miał spłacić dług w stosunku do spółki T.” (s. 3 uzasadnienia), uczynił to z naruszeniem art. 115 § 2 k.p.k. Niepodobna zaś wykluczyć, że uwzględnienie całokształtu relacji między stronami i wynikającego z nich motywu działania skarżącego, który należy wiązać z rozliczeniami finansowymi stron, tj. okolicznościami składającymi się na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu wymienionymi w art. 115 § 2 k.p.k., mogłoby doprowadzić Sąd Apelacyjny do odmiennego od przyjętego stanowiska, mianowicie, iż czyn skarżącego nacechowany znikomym stopniem społecznej szkodliwości nie stanowi przestępstwa (jak prawomocnie orzekł sąd karny), co skutkuje brakiem podstaw do zastosowania art. 442¹ § 2 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

